

Sygn. akt I A Ca 400/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Bogdan Wysocki

Sędziowie: SA Piotr Górecki

SA Jan Futro (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko (...) SA z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 29 listopada 2013 r.

sygn. akt I C 185/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 6 i zasądzoną w punkcie 2 kwotę podwyższa do kwoty 253 165,03 (dwieście pięćdziesiąt trzy tysiące sto sześćdziesiąt pięć 03/100) zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 244 313,11 zł od dnia 12 września 2013 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 4 425,96 zł od dnia 11 października 2013 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 4 425,96 zł od dnia 11 listopada 2013 r. do dnia zapłaty,

a nadto w punktach 7, 8 i zasądza od pozwanego na rzecz powoda 14 048,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Koninie) 10 277 zł tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony;

2. oddala apelację pozwanego;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Koninie) 1 225 zł tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Jan Futro Bogdan Wysocki Piotr Górecki

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Koninie zasądził od pozwanego (...) SA z siedzibą w S. na rzecz powoda M. C. tytułem zadośćuczynienia kwotę 70 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 50 000 zł od dnia 7 września 2009 r. do dnia zapłaty i od kwoty 20 000 zł od dnia 9 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1).

Wyrokiem tym Sąd Okręgowy zasądził także od pozwanego na rzecz powoda tytułem skapitalizowanej renty kwotę 228 671,47 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 219 819,55 zł od dnia 12 września 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 4 425,96 zł od dnia 11 października 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 4 425,96 zł od dnia 11 listopada 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem bieżącej renty wyrównawczej kwotę 4 540 zł, płatną do 10-tego dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 grudnia 2013 r., z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat (pkt 3).

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził ponadto od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 21 253,46 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 1 522,51 zł od dnia 7 września 2009 r. do dnia zapłaty, od kwoty 10 744,65 zł od dnia 9 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 6 999,47 zł od dnia 9 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1 987,60 zł od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 4) oraz ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 29 kwietnia 2007 r., jakie ujawnią się u powoda w przyszłości (pkt 5), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 6).

Orzekając o kosztach postępowania, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Koninie) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powoda kwotę 905,95 zł i od pozwanego kwotę 13 346,85 zł (pkt 7) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 309,44 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 8).

Z uwagi na fakt, że odpowiedzialność pozwanego z tytułu skutków wypadku komunikacyjnego z dnia 29.04.2007 r., co do zasady nie jest kwestionowana a apelacje obu stron skarżą jedynie rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniu, dotyczące zasądzonej na rzecz powoda skapitalizowanej renty oraz bieżącej renty wyrównawczej, wskazać należy, że podstawą rozstrzygnięcia w tym zakresie były następujące ustalenia:

M. C. w chwili wypadku miał ukończone 34 lata, prowadził praktykę lekarza weterynarii i był w trakcie rozwijającej się kariery zawodowej. Od najmłodszych lat uczestniczył razem z ojcem w wykonywaniu usług weterynaryjnych. Po studiach rozpoczął pracę w Stacji Hodowli i Unasienniania (...) w K.. Odpowiadał tam za stan zdrowotny i jakość nasienia, prowadził badanie bydła na gruźlicę i pobierał krew w kierunku białaczki i brucelozy. Sprawował także nadzór nad spędami i zajmował się obserwacjami psów w kierunku wścieklizny na terenie całego powiatu.

Dodatkowo uczestniczył w szkoleniach zawodowych podnoszących jego kwalifikacje. Posiadał ukończoną specjalizację w zakresie prawa i administracji weterynaryjnej oraz zwalczania chorób zakaźnych celem przyszłego ubiegania się o stanowisko powiatowego i wojewódzkiego lekarza weterynarii.

Przed wypadkiem pracował w ramach praktyki prywatnej w (...) s.c. w K. przy ul. (...), posiadając jako współnik 42 % udziałów. Dodatkowo świadczył pracę w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w K., gdzie zajmował się przede wszystkim leczeniem dużych zwierząt.

Na skutek obrażeń odniesionych w wypadku zaszły u powoda bardzo duże i nieodwracalne zmiany w psychice. W wyniku przeprowadzonych badań lekarskich stwierdzono u niego: obniżenie pamięci operacyjnej, obniżoną sprawność uwagi, obniżoną sprawność węchu i równowagi (uszkodzenie lewego błędnika) oraz nasilające się objawy depresji, nerwicy lękowej i zaburzeń wegetatywnych.

Pod względem zaburzeń psychiatrycznych M. C. cierpi na zaburzenia adaptacyjne, depresyjne, lękowe reaktywne i cechy organicznego zaburzenia osobowości.

Od 7.08.2007 r. powód pozostaje pod stałą opieką neuropsychologiczną w Ośrodku dla dzieci i dorosłych w P.. Prognoza osiągnięcia przedwypadkowych możliwości przez powoda jest niekorzystna, z uwagi na brak dalszych postępów w terapii neuropsychologicznej, utrzymująca się męczliwość oraz widoczne skutki traumy w postaci częstych wahań i obniżenia nastroju.

W wyniku urazu głowy pojawiły się u powoda objawy psychopatologiczne w postaci lęku, poczucia niewydolności psychofizycznej, obniżenia nastroju, zaburzenia koncentracji uwagi oraz objawy organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Dzięki leczeniu farmakologicznemu doszło do redukcji objawów depresyjnych, lękowych. Jednak nastąpiła zmiana osobowości powoda: stał się nadmiernie wrażliwy, ma objawy somatyczne wynikające z lęku, zaburzeń percepcji: koncentracji uwagi i pamięci, szybko wyczerpuje go bardziej intensywny wysiłek fizyczny.

Słuczenie płata czołowego prawego ma charakter trwały, komórki kory mózgowej nie mają możliwości regeneracji i stan ten nie rokuje poprawy. Słuczenie mózgu powoduje tzw. organiczne uszkodzenie mózgu (encefalopatię) i z uwagi na to schorzenie powód doznał 30 % uszczerbku na zdrowiu.

Z tytułu występujących objawów psychopatologicznych, zmian osobowości i niemożności powrotu do dawnej aktywności zawodowej na tym samym poziomie, co przed wypadkiem powód utracił zdrowie w 10 %.

Także pod względem psychologicznym u powoda doszło do zaburzeń o charakterze adaptacyjnym, depresyjnym oraz lękowym. Wypadek spowodował skłonność powoda do nadmiernej wrażliwości emocjonalnej, drażliwości, niskiej odporności na frustrację, wzmożoną męczliwość psychiczną i fizyczną.

Powód przebył także uszkodzenie błędniaka lewego, które uległo całkowitej kompensacji i obecnie nie występują odchylenia od stanu prawidłowego w zakresie następstw przebytego urazu i z punktu widzenia laryngologicznego powód jest zdolny do wykonywania zawodu lekarza weterynarii.

Rokowania pod względem stanu psychiatrycznego powoda są jednak niekorzystne. Objawy powoda mają tendencję do utrwalania się, możliwości psychoterapii w przypadkach organicznych uszkodzeń są niewielkie, a prawdopodobny powrót powoda do pełnej sprawności przedwypadkowej jest niemożliwy. Koniecznym jest również dalsze leczenie neurologiczne powoda.

Po przebytej hospitalizacji oraz zwolnieniu lekarskim powód próbował powrócić do wykonywania zawodu, lecz z uwagi na stan zdrowia nie ma możliwości, aby mógł wykonywać pracę w takim zakresie, w jakim miało to miejsce przed wypadkiem z uwagi na obniżoną reaktywność w stosunku do stanu sprzed wypadku.

Coraz większe trudności zdrowotne spowodowały, że powód nie mógł w pełni uczestniczyć w prowadzeniu działalności w ramach (...) w K., co przełożyło się na mniejszy udział, jako współnika w spółce i obniżenie od 1.01.2009 r. jego udziałów do 10 %.

Dodatkowo decyzją z dnia 17.07.2009 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. cofnął powodowi uprawnienia do nadzoru nad miejscami skupu i sprzedaży zwierząt, nad ubojem zwierząt rzeźnych, badaniem mięsa etc., a kolejną decyzją z 17.07.2009 r. uchylono decyzję o wyznaczeniu powoda do badań rozpoznawczych w zakresie białaczki, gruźlicy i brucelozy oraz zwierząt podejrzanych o wściekliznę. Decyzje te podyktowane były tym, że stan zdrowia powoda po wypadku nie pozwalał mu na wykonywanie tych czynności.

Powyższe spowodowało, że M. C. zmuszony był podjąć od 31.07.2009 r. pracę, jako Inspektor Weterynarii ds. zwalczania chorób zakaźnych zwierząt w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w T.. Umowa początkowo zawarta na czas określony od 1.08.2009 r. do 31.07.2010 r. została w późniejszym okresie przedłużona.

W ramach tego stosunku pracy powód zajmuje się kontrolą gospodarstw rolnych pod względem identyfikacji i rejestracji zwierząt. Wykonuje pracę, dla której potrzebne są znacznie niższe kwalifikacje od posiadanych przez

niego. Problemy zdrowotne przekładają się jednak na jakość świadczonej pracy. Przejawia się to w kłopotach w zapamiętywaniu, działaniem nieporadnym, spowolnionym i koniecznością sprawowania nad nim opieki przez innych współpracowników.

Rola powoda w ramach spółki leczniczej uległa dalszemu znacznemu ograniczeniu i wykonuje on obecnie czynności o bardziej administracyjnym charakterze, skupiające się na prowadzeniu dokumentacji spółki, wypisywaniu faktur i zakupów środków czystości, gdyż stan zdrowia powoda uniemożliwia mu w sposób znaczący kontakt z klientami. Przed wypadkiem powód często wykonywał pracę w terenie. Obecnie najprostsze czynności zawodowe sprawiają mu dużo problemów i przy pracach, które przed wypadkiem wykonywał samodzielnie musi korzystać z pomocy innych osób. Utracił wymagany dla pracy refleks, jest spowolniony i szybko się męczy. Najbardziej uciążliwe są dla powoda zaburzenia pamięci i choć stara się ją ćwiczyć poprzez np. uczęszczanie na zajęcia z języka angielskiego, to nadal ma spore trudności w zapamiętywaniu.

Pogłębiający się zły stan zdrowia powoda spowodował, że obecnie ma tylko 5 % udziałów w prywatnej lecznicy.

Orzeczeniem z 8.01.2009 r. a potem z dnia 18.02.2011 r.. powód został uznany za osobę niepełnosprawną do dnia 29.02.2016 r o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności ze wskazaniem do możliwości wykonywania pracy w warunkach pracy chronionej oraz korzystania ze wsparcia środowiskowego w samodzielnej egzystencji.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 17.04.2013 r. został uznany za częściowo niezdolnego do pracy do dnia 30.04.2016 r.

W okresie 2006 – 2013 r. powód osiągał dochody z tytułu: wynagrodzenia za pracę świadczoną w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w K. oraz w T., pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy oraz zasiłku chorobowego.

Dodatkowo osiągał dochody z tytułu działalności w charakterze wspólnika w (...) s.c. w K..

W 2006 r. osiągnął średni miesięczny dochód wynoszący 6 902,85 zł netto.

W kolejnych latach wysokość uzyskiwanych przez niego średnich miesięcznych dochodów netto wynosiła za rok:

2007 – 5 100,92 zł,

2008 – 6 207,50 zł,

2009 – 4 861,55 zł,

2010 – 2 226,93 zł,

2011 – 2 486,73 zł

2012 – 2 742,54 zł

2013 – 2 476,89 zł.

Pismem z dnia 1.12.2008 r. powód wezwał pozwanego (...) S.A w S. do wypłaty odszkodowania, na które składało się m.in. 67 013,19 zł z tytułu skapitalizowanej renty za okres od 1 maja 2007 r. do 30 listopada 2008 r.

Dodatkowo M. C. wniósł o wypłatę kwoty 3 527,01 zł tytułem renty tymczasowej od 1.12.2008 r.

Pismem z dnia 7.09.2009 r. (...) S.A. z siedzibą w S. podało, że ostateczna kwota wypłaconego na rzecz powoda odszkodowania wynosi 63 718, 57 zł. Natomiast w całości oddalono roszczenie dotyczące wyrównania dochodów oraz przyznania renty wyrównawczej, argumentując, że powód nie stosował się do wskazówek związanych z wykazaniem strat poniesionych w uzyskiwanych dochodach w toku postępowania likwidacyjnego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę częściowego uwzględnienia powództwa stanowią przepisy art. 445 § 1 k.c. oraz art. 444 § 1 i § 2 k.c. Wskazał, że powód żądał renty wyrównawczej z tytułu zmniejszonych możliwości zarobkowych na skutek wypadku. Zdaniem Sądu, wysokość renty winna być ustalana z uwzględnieniem sytuacji majątkowej powoda sprzed wypadku i powinna doprowadzić do zrównania jego sytuacji finansowej z sytuacją hipotetyczną, w jakiej znajdowałby się powód, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Zatem należna powodowi renta powinna stanowić różnicę pomiędzy zarobkami, jakie powód osiągał przed wypadkiem a dochodami, które uzyskał w kolejnych latach, przy czym przy ustalaniu początkowej daty, od której zależy wysokość renty Sąd kierował się żądaniem powoda, który wnosił o jej przyznanie od 1 czerwca 2007 r. Natomiast jako datę końcową Sąd przyjął datę wyrokowania. W wyniku powyższego rachunku należna powodowi skapitalizowana renta powinna wynosić 253 167,07 zł. Jednakże w przypadku dochodów za rok 2009 uzyskana w wyniku obliczeń kwota 24 495,60 zł nie mogła zostać uwzględniona, gdyż za ten rok powód dochodził renty w wysokości niższej, tj. 24 493,56 zł, zatem zasądzenie wyliczonej przez Sąd kwoty renty za ten rok byłoby orzeczeniem ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). W konsekwencji, tytułem należnej powodowi skapitalizowanej renty za częściową utratę zdolności do pracy i związaną z tym utratę dochodów spowodowaną wypadkiem należało zasądzić na rzecz powoda kwotę 253 165,03 zł. Jednakże, wskutek błędu rachunkowego Sąd w wyroku zasądził jedynie część tej kwoty, tj. 228 671,47 zł, nie doliczając do niej dochodów utraconych przez powoda w roku 2009 r. (z ograniczeniem do kwoty 24 493,56 zł).

Sąd Okręgowy uznał ponadto, że zaistniały podstawy do zasądzenia na rzecz powoda także bieżącej renty wyrównawczej. Ustalając wysokość bieżącej renty wyrównawczej zasądzonej na rzecz powoda na kwotę 4 540 zł miesięcznie, Sąd Okręgowy uwzględnił średnią wysokość dochodów powoda z ostatnich trzech lat, wynoszącą 4 333,66 zł miesięcznie oraz kwotę 205,60 zł tytułem zwiększonych potrzeb powoda związanych z leczeniem, odpowiadającą średnim miesięcznym kosztom leczenia w roku 2013.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152).

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) i przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Od wyroku tego apelację wniósł powód i pozwany.

Powód zaskarżył go w części, w jakiej oddalono powództwo w zakresie skapitalizowanej renty, co do kwoty 24 493,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2013 r. i orzeczono o kosztach procesu. Zarzucił, że zasądzając na rzecz powoda kwotę 219 819,55 zł z ustawowymi odsetkami tytułem skapitalizowanej renty, Sąd Okręgowy na skutek omyłki rachunkowej pominął kwotę dochodów utraconych przez powoda w roku 2009. Podniósł, że z ustaleń Sądu Okręgowego i zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż tytułem skapitalizowanej renty powodowi należna jest kwota wyższa o 24 493,56 zł.

W konsekwencji powód wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 24 493,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu i obciążanie pozwanego kosztami sądowymi w całości, a nadto zasądzenie od pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty 14 217 zł, w tym kwoty 7 217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany w swojej apelacji zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzonej na rzecz powoda skapitalizowaną rentę powyżej kwoty 12 613,51 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2013 r. do dnia zapłaty, tj. co do kwoty

216 057,96 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 207 206,04 zł od dnia 12 września 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 4 425,96 zł od dnia 11 października 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 4 425,96 zł od dnia 11 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz w części zasądzonej na rzecz powoda tytułem bieżącej renty wyrównawczej kwotę 4 540 zł, płatną do 10-tego dnia każdego miesiąca, począwszy od 1 grudnia 2013 r., a nadto w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód wykazał, iż po 31.12.2007 jest faktycznie niezdolny do wykonywania pracy, a tym samym, że utracił dochód w kwocie 216 057,96 zł i jednocześnie należna jest mu miesięczna renta wyrównawcza płatna w wysokości 4 540,00 zł;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 822 k.c., art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), poprzez pominięcie rzeczywistego prowadzenia przez powoda praktyki weterynaryjnej i mimo to przyjęcie, że powód nie jest zdolny do wykonywania pracy w charakterze lekarza weterynarii, gdy tymczasem sam fakt wykonywania pracy potwierdza zdolność do jej świadczenia;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 822 k.c., art. 361 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...):

- poprzez przyjęcie, że zachodzi bezpośredni związek przyczynowy między obrażeniami ciała powoda, które doznał w wyniku wypadku z dnia 29.04.2007, a zmianą aktywności zawodowej powoda oraz zmniejszeniem udziałów w spółce lekarzy weterynaryzy;
- poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie uzasadniające przyjęcie, że powód po 31.12.2007 jest faktycznie niezdolny do wykonywania pracy, a tym samym, że utracił dochód w kwocie 216 057,96 zł i jednocześnie należna jest mu miesięczna renta wyrównawcza płatna w wysokości 4 540,00 zł;

4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. przez:

- pominięcie okoliczności wynikających z zebranego materiału dowodowego, tj. że w 2008 r. zarobki powoda powróciły do wysokości sprzed wypadku, a tym samym nieustalenie, że powód mógł faktycznie wykonywać pracę w zawodzie;
- pominięcie okoliczności, że powód od 2011 prowadzi działalność gospodarczą w formie praktyki weterynaryjnej, co tym samym przesądza o tym, że może faktycznie pracę w charakterze weterynarza wykonywać;
- wysnucie niewłaściwych wniosków na podstawie opinii biegłego sądowego, że męczliwość, obniżona odporność na stres czy szybsze męczenie się przy większym wysiłku fizycznym stanowią przeszkody uniemożliwiające prowadzenie działalności weterynaryjnej, gdy tymczasem okoliczności te nie stanowią przeszkody w wykonywaniu pracy w charakterze weterynarza;
- pominięcie faktu, że powód nie tylko nie zaniechał prowadzenia działalności gospodarczej ale również nadal po wypadku ją aktywnie prowadził, a zatem zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, gdyby stan zdrowia powoda stanowił przeszkodę do prowadzenia praktyki powód by jej nie prowadził;
- wysnucie wniosku o braku faktycznej zdolności powoda do wykonywania pracy w sytuacji gdy na podstawie zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby rzeczywiście powód nie mógł wykonywać pracy w charakterze lekarza weterynarii.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i obniżenie kwoty zasądzonej na rzecz powoda tytułem skapitalizowanej renty do kwoty 12 613,51 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo co do kwoty 216 057,96 zł z ustawowymi odsetkami oraz oddalenie powództwa w zakresie zasądzonej bieżącej renty wyrównawczej w wysokości 4 540 zł, w całości, a nadto zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i stosunkowe rozdzielenie

tych kosztów stosownie do wyniku postępowania. Wniósł również o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Koninie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do dalej idącej apelacji pozwanego, stwierdzić należy, że niezasadne są podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Wbrew podniesionym zarzutom, Sąd Okręgowy dokonał szczegółowych ustaleń w zakresie obecnej rzeczywistej sytuacji powoda i jego możliwości świadczenia pracy w zakresie, w jakim miało to miejsce przed wypadkiem. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie ustala, że powód jest faktycznie niezdolny do wykonywania pracy. Ustala, że jest zdolny do pracy, jednak w zakresie ograniczonym skutkami wypadku.

Sąd ten nie pominął też okoliczności dotyczących wysokości dochodów powoda w roku 2008 oraz kwestii związanych z prowadzoną praktyką weterynaryjną. Sąd Okręgowy ustalił, że w roku 2006 powód osiągnął średni miesięczny dochód w wysokości 6 902,85 zł netto i ustalił wysokość uzyskanych przez powoda dochodów miesięcznych netto w kolejnych latach, w szczególności, że w roku 2008 dochód ten wyniósł 6 207,50 zł netto miesięcznie. Przede wszystkim, nie można przyjąć – jak twierdził pozwany - by zarobki powoda w roku 2008 powróciły do wysokości sprzed wypadku. Przytoczone ustalenia w zakresie wysokości zarobków powoda (niekwestionowane przez pozwanego) wskazują, że w roku 2008 powód osiągał zarobki niższe niż zarobki uzyskane w roku 2006 o około 700 zł netto miesięcznie. Nie można uznać, by kwota tego rzędu miała charakter nieistotny. Ponadto, sama tylko okoliczność, że w roku 2008 powód uzyskiwał stosunkowo wysokie dochody, tj. w wysokości 6 207,50 zł netto miesięcznie nie daje żadnych podstaw do ustalenia i nie przesądza o tym, że powód mógł po wypadku faktycznie świadczyć usługi weterynaryjne w zakresie wykonywanym przed wypadkiem. Jednorazowo osiągnięte w 2008 r. tak wysokie dochody wynikały z faktu posiadania jeszcze niezmienionego udziału w dochodach spółki i – o czym niżej – w otrzymywanej szczególnie od ojca pomocy. Z niekwestionowanych zeznań świadków P. Ś. i R. C. (ojciec powoda), którzy świadczyli w ramach spółki cywilnej usługi weterynaryjne razem z powodem, jednoznacznie wynika, że po wypadku powód pracując w ramach tej spółki nie wykonuje już takich samych obowiązków, jak przed wypadkiem a obecne obowiązki powoda ograniczone zostały do prowadzenia dokumentacji spółki, wypisywania faktur i zakupu środków czystości. Świadek ten wskazał wyraźnie, że „powód nie świadczy pracy jako lekarz weterynarii, ponieważ gubi się w relacjach z właścicielem zwierzęcia. Właściciele praktycznie przestali przychodzić wtedy kiedy on przyjmował w lecznicy. Czekali aż przyjdę ja albo R. C..” Dalej świadek zeznał: „Z moich obserwacji powód nie byłby w stanie wykonywać usług weterynaryjnych z uwagi na stan zdrowia. Pracy w terenie nie może wykonywać.” Z zeznań świadka P. Ś. jasno wynika, że próby powrotu powoda do pracy w takim samym charakterze, jak przed wypadkiem nie odniosły rezultatów, w wyniku czego wspólnicy podjęli uchwałę o zmniejszeniu udziału powoda w spółce, a pozostawienie powodowi części udziałów oraz ograniczonych obowiązków było spowodowane jedynie chęcią pomocy powodowi.

Powyższe zeznania potwierdzają zeznania świadka R. C., który zeznał: „Myślałem, że stopniowo będę mógł mu powierzyć obowiązki z leczeniem małych zwierząt towarzyszących, psów, świnek morskich itp. Ale niestety to nie wyszło, ponieważ powód nie potrafił nawiązać po wypadku kontaktu z właścicielem zwierzęcia, co w weterynarii jest bardzo ważne, bo leczenie opiera się na obserwacji zwierzęcia oraz rozmowie z właścicielem. To nie jest ten człowiek, który był przed wypadkiem nie nadaje się do tej pracy. W lecznicy został, ale wykonuje wyłącznie prace biurowe, administracyjne, ewidencje leków, zakup środków czystości. Obecnie ma 10% udziałów. Jest to na wyrost, tylko dlatego, że ja tam jestem. Obecnie mniej więcej w lecznicy wychodzi mu 100 zł na tydzień, ale też nie zawsze. Nieraz 80 zł.”

Również zeznania świadka J. R. wyraźnie wskazują, że powód nie jest w stanie obecnie pracować w takim charakterze, jak przed wypadkiem. Wskazał on, że powód ma wąski zakres działania i zajmuje się w zasadzie tylko tym, bo to sobie można zaplanować, ustalić termin. Powód wywiązuje się ze swoich obowiązków, wymaga jednak indywidualnego traktowania, podejścia i jest traktowany indywidualnie. Świadek wskazał: „Zauważyłem, że powód ma problemy z pamięcią. Na pewno powód nie jest osobą w pełni sprawną. Sprawia odczucie, że jest nieporadny, spowolniony.” Świadek wskazał, że gdyby nie opieka, jaką otoczony jest powód w obecnym środowisku pracy, nie poradziłby sobie obecnie również na stanowisku inspektora (k. 213-214).

Również treść zeznań powoda, niekwestionowanych przez pozwanego, wyjaśnia kwestię stosunkowo wysokich zarobków powoda w roku 2008. Powód wskazał, że po wypadku przez kilka miesięcy starał się wrócić do pracy i w roku 2008 w pracy pomagali mu koledzy ze spółki, którzy wykonywali większość czynności za powoda, który nie chciał stracić tej pracy. Jak wynika z zebranego materiału tylko to spowodowało, że powód w 2008 r. osiągnął zbliżone do sytuacji sprzed wypadku dochody. Zgodnie z zeznaniami powoda, pomimo prób nie dawał on rady pracować jak przed wypadkiem w ramach praktyki weterynaryjnej i pomagał mu ojciec, który urzędował w gabinecie weterynaryjnym powoda. Jednakże sytuacja ta nie mogła dłużej trwać, gdyż powód nie był w stanie pracować jak poprzednio w ramach spółki a ojciec powoda miał swoje obowiązki i nie mógł dłużej zastępować go w pracy.

Dopiero gdy powodowi zostały zmniejszone udziały w spółce w roku 2009, jego dochody uległy znacznemu obniżeniu, gdyż jego głównym źródłem dochodu było już tylko wynagrodzenie za pracę w wysokości około 2 500 zł a nie dochody z praktyki weterynaryjnej, z tytułu udziału w spółce. Potwierdzają to zeznania świadka P. Ś., który wskazał, że uchwałę o zmniejszeniu udziałów powoda w spółce wspólnicy podjęli w momencie, „kiedy ojciec powoda znalazł mu pracę w inspektoracie.”

Powyższe potwierdza również treść opinii biegłej z dziedziny księgowości M. D.. Z opinii tej jasno wynika, że głównym źródłem dochodu powoda od roku 2009 było wynagrodzenie za pracę, podczas gdy wcześniej głównym źródłem dochodów powoda były dochody z działalności wykonywanej osobiście.

Okoliczność, że powód aktualnie jest ujawniony, jako osoba prowadząca działalność w formie praktyki weterynaryjnej nie przesądza o tym, że realnie jest on w stanie wykonywać zawód lekarza weterynarii. Jak już wyżej wskazano, powód aktualnie ma niewielki udział w spółce i pozostawienie powodowi udziałów przez pozostałych wspólników miało w istocie na celu dobro powoda, by nie wykluczać go z dotychczasowego środowiska współpracowników a w ramach działalności prowadzonej w formie spółki powód wykonuje jedynie czynności administracyjne.

Uznanie, że powód pomimo swoich niekwestionowanych zdolności do zarabkowania przed wypadkiem na poziomie blisko 7 000 zł netto miesięcznie i podnoszenia kwalifikacji (dwuletnie studia specjalizacyjne), co dawało mu w perspektywie możliwość awansu (zajmowania stanowiska powiatowego lekarza weterynarii) miałby zrezygnować z dotychczasowej formy pracy zgodnie z kwalifikacjami, jako lekarz weterynarii i podjąć pracę poniżej swoich kwalifikacji, jako inspektor weterynaryjny za wynagrodzeniem około 2 500 zł i pracować w tym charakterze od roku 2009 do roku 2013, nie podejmując się żadnych dodatkowych zleceń, w sytuacji gdyby rzeczywiście powód zachował zdolność do wykonywania dotychczasowej pracy, pozostawałoby w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Wbrew podniesionym zarzutom, że powód nie wykazał, iż po wypadku jest faktycznie niezdolny do wykonywania pracy, a tym samym utracił dochód w kwocie 216 057,96 zł i należna mu jest renta wyrównawcza, powód okoliczności te wykazał nie tylko dowodem z własnych zeznań, ale również przytoczonymi wyżej zeznaniami świadków R. C., P. Ś. i J. R. (dowód z zeznań tych świadków Sąd Okręgowy dopuścił na rozprawie 20 października 2011 r. na okoliczność przebiegu kariery zawodowej powoda przed wypadkiem, zwłaszcza zakresu wykonywanej przez niego praktyki lekarskiej oraz postępującej utraty zdrowia po wypadku i związanej z tym faktycznej utraty możliwości wykonywania zawodu lekarza weterynarii - k. 202), a nadto za pomocą dowodu z opinii biegłych lekarzy. Na wniosek pełnomocnika powoda Sąd Okręgowy postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 20 grudnia 2011 r. dopuścił dowód z opinii lekarzy neurochirurga, psychiatry, laryngologa oraz psychologa m.in. na okoliczność rodzaju

i charakteru obrażeń ciała poniesionych przez powoda w wyniku wypadku, oceny trwałości i stopnia uszczerbku an zdrowiu oraz czy w stanie zdrowia po wypadku i obecnym powód jest zdolny do wykonywania zawodu lekarza weterynarii i jakie są rokowania w tej materii na przyszłość, ustalenia czy poniesione przez powoda koszty leczenia były uzasadnione i miały związek z przebyłym wypadkiem (k. 216v).

W opinii biegłego lekarza neurochirurga R. S. z 12 marca 2012 r., co do możliwości wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami, powód nie ma możliwości wykonywania jej w takim zakresie jak przed wypadkiem (leczenie dużych zwierząt) z uwagi na obniżoną reaktywność w stosunku do stanu sprzed wypadku. Może jednak wykonywać ten zawód w takiej formie jak obecnie (inspektor weterynarii). Biegła wskazała, że nie ma wątpliwości, iż uszkodzenie prawej okolicy czołowej mózgu jest uszkodzeniem trwałym i nie rokującym poprawy (k. 244-245).

Z opinii biegłego specjalisty psychiatry M. R. z 3 listopada 2012 r. wynika, że powód ma ograniczoną możliwość wykonywania zawodu weterynarza i występujące u niego objawy, w tym w szczególności problemy związane ze zmianami osobowości mają związek z przebyłym wypadkiem. Rokowanie na przyszłość w przypadku powoda jest niedobre, tj. objawy zdiagnozowane u niego mają tendencję do utrwalania się, możliwości psychoterapii w przypadkach organicznych uszkodzeń są niewielkie i prawdopodobnie powrót powoda do pełnej sprawności przedwypadkowej będzie niemożliwy. Zdaniem biegłej, z tytułu występujących objawów psychopatologicznych, zmian osobowości i niemożności powrotu do dawnej aktywności zawodowej na tym samym poziomie co przed wypadkiem powód utracił zdrowie w 10% (k. 283).

Wnioski powyższych opinii potwierdza również treść opinii neuropsychologa P. O. z 17 stycznia 2012 r., z której wynika, że w przypadku powoda brak dalszych postępów w terapii neuropsychologicznej, utrzymująca się męczliwość oraz nadal widoczne skutki traumy w postaci częstych wahań i obniżenia nastroju nie pozwalają na korzystną prognozę osiągnięcia przedwypadkowych możliwości (k. 239).

Podobnie biegła psycholog A. O. w swej opinii z 14 stycznia 2013 r. wskazała, że opisane w opinii objawy, a mianowicie stwierdzone u powoda zaburzenia adaptacyjne depresyjne i lękowe oraz organiczne uszkodzenia (...) spowodowały konieczność zmiany charakteru pracy, która z pracy w terenie zmieniła się w pracę o charakterze administracyjnym. Rokowania na przyszłość są niekorzystne dla powoda: zaburzenia organiczne mają charakter trwały i nie poddają się terapii, więc powrót do pełni zdrowia jest niemożliwy (k. 3010).

Oceny braku możliwości powoda do wykonywania pracy w charakterze i zakresie, jak przed wypadkiem nie zmienia treść opinii biegłego lekarza laryngologa E. L. z 21 czerwca 2012 r. Biegły wskazał w niej bowiem wyraźnie, że powód jest zdolny do wykonywania zawodu lekarza weterynarii, jednakże wyłącznie z punktu widzenia specjalności biegłego, tj. z punktu widzenia laryngologicznego (k. 265).

Niezasadne są przy tym zarzuty, że żaden z biegłych nie wypowiedział się na temat wpływu wypadku na faktyczną możliwość wykonywania zawodu przez powoda i w takim zakresie, jak wykonywał go przed wypadkiem. Przytoczone wyżej wnioski opinii biegłych miały charakter samodzielnej oceny biegłych stanu zdrowia powoda a nie jedynie relacji z wywiadu przeprowadzonego z powodem. Skarżący pomija też ustalenia Sądu Okręgowego, że powód został uznany orzeczeniami lekarza orzecznika ZUS za osobę częściowo niezdolną do pracy, ze wskazaniem pracy spokojnej, w warunkach pracy chronionej. Należy ponownie podkreślić, że wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy nie ustalił, iż powód nie może wykonywać jakiejkolwiek pracy, lecz jedynie, że nie może wykonywać pracy w takim zakresie i charakterze, jak przed wypadkiem. Ustalenia te – zważywszy na zebrany i przytoczony wyżej materiał dowodowy – są prawidłowe.

Ostatecznie stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy właściwie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Nie zachodzi zatem wskazywane naruszenie art. 233 k.p.c.

W ustalonym stanie faktycznym nie zachodzi też naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 444 § 2 k.c. i art. 361 k.c. Zasadnie przyjął Sąd Okręgowy że zachodzi bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy obrażeniami ciała, jakich powód doznał w wypadku a zmianą aktywności zawodowej powoda. Wynika to wprost z opinii powołanych

w sprawie biegłych. Należy podkreślić, że pozwany nie kwestionował w apelacji rachunkowego wyliczenia wysokości renty należnej powodowi, w szczególności nie kwestionował wyliczenia biegłej z dziedziny księgowości M. D. w zakresie wysokości dochodów powoda przed i po wypadku, stanowiących podstawę do ustalenia przez Sąd Okręgowy różnicy w dochodach powoda i w konsekwencji wysokości przyznanej renty. Pozwany podważał jedynie zasadność przyznania powodowi renty, podnosząc, że jest on nadal zdolny do wykonywania pracy, jako lekarz weterynarii a wypadek nie miał wpływu na tę zdolność. Zarzuty te – jak wyżej wskazano – są całkowicie bezzasadne.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie 2 wyroku orzekł o oddaleniu apelacji pozwanego, jako niezasadnej w całości.

Odnosząc się z kolei do apelacji powoda, należy stwierdzić, że jest ona zasadna w całości. Sąd Okręgowy rzeczywiście na skutek omyłki rachunkowej nie doliczył do kwoty zasądzonej tytułem skapitalizowanej renty dochodów powoda utraconych w roku 2009. Wysokość tych dochodów określona na kwotę 24 495,60 zł jest ponadto zgodna z opinią biegłej z dziedziny księgowości (6 902,85 zł – 4 861,55 zł = 2 041,30 zł x 12 miesięcy = 24 495,60 zł). Zasadnie też wskazał Sąd Okręgowy, że z tytułu dochodów powoda utraconych w roku 2009 należało uwzględnić kwotę 24 493,56 zł, zgodnie z żądaniem powoda (art. 321 § 1 k.p.c.).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku. O kosztach postępowania przed Sądem Okręgowym orzeczono zgodnie z treścią przepisu art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Należało bowiem uwzględnić treść ostatecznych żądań powoda, a nie jedynie formalnie określoną wartość przedmiotu sporu. W konsekwencji, stwierdzić należy, że porównując treść żądań powoda z roszczeniem ostatecznie uwzględnionym, powództwo okazało się niezasadne jedynie w nieznacznej części. Zachodzą zatem podstawy do włożenia na stronę pozwanego obowiązku zwrotu powodowi kosztów procesu w całości. Na kwotę 14 048,80 zł zasądzoną na rzecz powoda z tego tytułu składają się kwota 5 000 zł tytułem uiszczonych opłat od pozwu, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa 17 zł, kwota 1 810,80 zł tytułem wynagrodzenia biegłych oraz kwota 21 zł tytułem uiszczonych opłat kancelaryjnych.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 z późn. zm.) orzeczono o ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Koninie) kwoty 10 277 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu, w tym od rozszerzonego powództwa.

O obowiązku zwrotu przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 5 400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w punkcie 3 wyroku zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Powód wygrał bowiem postępowanie apelacyjne w całości.

W punkcie 4 wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 z późn. zm.) orzeczono o ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Koninie) kwoty 1 225 zł tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Jan Futro Bogdan Wysocki Piotr Górecki